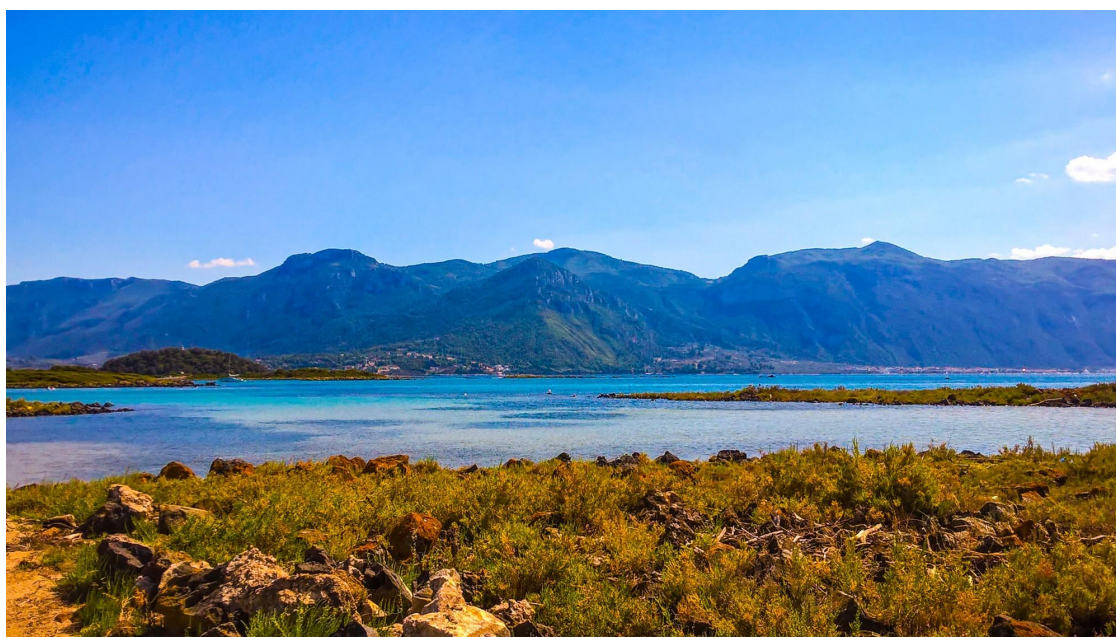




Zapomniany raj

O miejscowości Kamena Vourla słyszałam wiele razy , najczęściej od mojej greckiej teściowej i rodziny mojego męża .

O miejscowości Kamena Vourla słyszałam wiele razy , najczęściej od mojej greckiej teściowej i rodziny mojego męża .Ale jakoś nigdy nie było okazji odwiedzić tego miejsca, chociaż wiele razy się je mijalo ale bez jakiegoś specjalnego żalu , a że ów zakątek jest ulokowany jakiś 2 godziny od Aten to w zasadzie żadna atrakcja , aleeee?



W tym roku natrafiłam na artykuł mówiący o mało znanych miejscach w Grecji, które są wartę zobaczenia , chodziło o Lichadonisia zwane jako Seszele Europy !!! i na dodatek żyją tu na wolności foki ?!..... Uwielbiam takie miejsca !!! dzikie , nie uczęszczane przez turystów !!!, taki zapomniany raj , który leży jakiś 20 minut drogą morską od wspomnianej miejscowości.

Cała nasza wyprawa była dość nie zwykła . Zaczniemy od tego że GPS poprowadził nas przez małe wioski wysoko w górach , jedną z tych wiosek była **Thiva , miejsce urodzenia mitycznego Herkulesa** . No cóż nawet jeśli od czasów Herkulesa minęły wieki to tam dalej było bardzo "surowo" jakby w koło nie było napisów "[archeology_place](#)" nikomu by chyba na myśl nie przyszło że to takie ważne miejsce !



Po 2 i pół godzinie dotarliśmy do **Kamena Vourla** , jak pięknie !!! to były chyba pierwsze słowa jakie mi przyszły na myśl . Zielone wzgórza , lazurowe morze , piękny biały kościółek , zadbane chodniki , [piękna plaża](#) pokryta drobnym białym żwirkiem .

Miejsce to było turystyczną mekką Grecji lat 70/80 kiedy turystyka nie była rozwinięta do takich rozmiarów jak teraz . Dziś Kamena Vourla (w wolnym tłumaczeniu spalone sitowie) dalej gości turystów ale czasy jej świetności dawno już minęły . To co jest istotne to to że miejscowość ta jest bardzo znana z jej ciepłych źródeł , które są swoistym naturalnym spa , tym że ceny różnią się diametralnie od reszty Grecji , i tym że słysząc ty przede wszystkim języki słowiańskie takie jak Czeski , Polski i Rosyjski . Ale przede wszystkim tym że można z tond przepłynąć do Lichadonisia , czyli do wspomnianych Seszeli Europy .



Tak dla formalności Lichadonisia to kompleks 15 bezludnych wysepek usytuowanych pomiędzy wyspą Evia a Kamena Vurla .Dopłynąć można tam tylko łodzią i trwa to jakiś 20 minut drogą morską ze wspomnianej miejscowości . Największą wyspą z **Lichadonisia** jest wysepka **Mamoli** . W latach 60-tych i 70-tych była małą rybacką osadą po której zostały tylko ruiny domów. Rybacy którzy tu kiedyś mieszkali pozostawili swoje domostwa na rzecz życia w większym mieście , i trudno im się dziwić .Dziś wysepka to raj dla turystów a szczególnie dla miłośników nurkowania i dzikiej przyrody . Następna wysepka jest Strongili (w wolnym tłumaczeniu okragła) znajduje się tu latarnia morska zbudowana w 1870 roku , i duża piaszczysta plaża zorganizowana na potrzeby turystów .



Nie daleko Lichadonisia a w zasadzie w okręgu kompleksu można dostrzec zatopiony wrak z czasów drugiej wojny światowej , dokładnie z 1943 roku , wrak ten ma około 30 metrów długości , i 15 szerokości , i jest jedną z atrakcji Lichadonisia .

Mnie osobiście urzekło to miejsce , piękne dzikie nie okielznane błękitne oczy Posejdona .